

**(II Romanista - P.Torri) Kontakt. Bardzo trudny, ale kontakt. Roma już od kilku dni szuka Alessandro Lucciego, agenta Florenziego. Po pewnych trudnościach związanych z zobowiązaniami pracowniczymi strony rozmawiały.**

To pierwszy mały krok w kierunku spotkania (na chwilę obecną nie wiadomo nic, czy już zostało zaplanowane), w którym trzeba się zmierzyć, aby znaleźć punkt wspólny w sprawie przedłużenia umowy i podwyżki, kontraktu wygasającego 30 czerwca 2019. Daty wygaśnięcia, która, nie trzeba dużo, aby to zrozumieć, ustawia gracza i jego agenta w lepszych warunkach do możliwości negocjowania. Pierwsza zdała sobie z tego sprawę Roma, która, jednak, przy wielu okazach mówiła, że ma wszystkie zamiary, aby kontynuować współpracę ze swoich wicekapitanem. Świetnie, jednak jedną rzeczą jest mówić, inną robić. Bowiem przed jakimikolwiek zamiarami decydujące będzie znalezienie wspólnego punktu z graczem, aby przedłużyć jego związek z Romą do 30 czerwca 2023 roku.

Aby dojść do podpisu koniecznym będzie zwiększenie wynagrodzenia gracza, które obecnie jest jednym z najniższych w kadrze Giallorossich. Argument, ten dotyczący zarobków, do tej pory nie został minimalnie tknięty przez strony, mimo że ktoś cały czas mówi, że Florenzi zażądał 4 mln euro netto za sezon. To ogromne kłamstwo, prawdopodobnie rzucone w obieg, aby zdyskredytować gracza. Który, po dopiero co zakończonym sezonie musiał zdać sobie sprawę z tego, że sympatia między nim a kibicami nie jest taka sama jak kiedyś. Być może jest to największa przeszkoda do pokonania przed nową umową.

Autor: abruzzo